

GŁOS PODHAŁA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.	Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5-6 popołudniu.	Godziny urzędowe Redakcji: od 10-11 przedpoł. i od 4-6 popołudniu.
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1-20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.	Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.090.	CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznym wzgl. dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

Stulecie powstania 1830-31 roku.

W niedługim czasie, bo za trzy miesiące przyjdzie nam święcić jedną z największych, najwspanialszych może pod względem siły i żywotności narodu polskiego rocznic, a to setną rocznicę listopadowego powstania 1830 roku. Rocznicą ta to wielkie, naprawdę święto w odzyskanej, wolnej, niepodległej Polsce — święto czci i głębokiego, z prawdziwego serca płynącego uznania dla Tych, którzy nie zapomnieli o Tej, którą myśmy mieli zaszczyt wywalczyć, a za której nieosiągniętą naówczas wolność tysiące położyły swe młode życia! Powstania nasze, poczęte rozpaczą Kościuszki snują się błyskiem szlachectwa naszego narodowego charakteru przez cały wiek XIX, gdziekolwiek i kiedykolwiek zaistnieje tylko mała choćby nadzieja wskrzeszenia imienia Polski, błyskają meteory wielkich dusz polskich, błyska blask wydobytej, walczącej o wolność narodu szabli polskiej, gdziekolwiek tylko chwilę nadzieja zwodnicza choćby, rozpali miraż wolności — idzie nasz ojciec czy dziad do boju, by w kartach historii narodu wypisać krwawymi literami tę maksymę: że tylko podły naród może upaść, że tylko podły naród milknie pod obuchem przemocy!

Setna rocznica powstania listopadowego będzie też obchodzoną uroczystością w całej Polsce. Godzi się bowiem hołd nieść Tym, którzy choć nieszczęśliwie, a jednak bohatercko w 1830 roku przypomnieli Europie o naszym istnieniu! Dziś śmiało możemy sobie powiedzieć, że właśnie Oni, ci nieszczęśliwie walczący za naszą wolność byli nam przez długie lata pierwowzorem cnoty narodowej, że wychowani w szkole polskiej tradycji Ich mieliśmy zawsze za bohaterów i w Ich świetlane postaci wpatrzeni, Ich wiarą przepojeni mogliśmy w czasie Wielkiej wojny uzyskać ten cud, jaki z sobą odzyskanie niepodległości naszej przyniosło.

Dlatego też rocznicę tę święcić będziemy okazale! Warszawa myśli już o tem, zamierzając postawić wspaniałą pomnik-obelisk i przygotowując szereg uroczystości. I nasze Podhale nie śmie pozostać w tyle, tembardziej — że i na naszych starych cmentarzach spoczywają kości wojowników roku 1830/1. Dotąd niestety cicho, jednak spodziewamy się, że to krótkie przypomnienie nasze powoła do życia komitety, które w sposób najbardziej uroczysty uczczą pamięć Tych, którzy obok nas wykuwali podwaliny naszej dzisiejszej Niepodległości. *St. Kl.*

zestawił prof. A. Artymiak na podstawie dostarczonych mu przez Komitet materiałów.

Komitet sądecki ze swoim prezesem p. dr. Łachem i sekretarzem oraz skarbnikiem w jednej osobie p. inż. Cyła, może być dumny z dokonanego dzieła.

Jak nas informują, całe stoisko „Podhala” zostało po zamknięciu wystawy w Poznaniu przewiezione do Warszawy, gdzie w najbliższym czasie [prawdopodobnie we wrześniu] urządzona będzie przez „Polski Touring-Klub” wystawa turystyczna.

Po zamknięciu wystawy w Warszawie, całe stoisko przewiezione ma być do Nowego Sącza, gdzie Komitet zamierza urządzić na zamku królewskim wystawę pejzażu Podhala. Do udziału w tej wystawie mają być zaproszeni artyści-malarze Podhala, amatorzy-fotografowie, reprezentanci podhalańskiego przemysłu artystycznego i przemysłu ludowego.

Zamierzeni tym przykłaśnie z radością niewątpliwie całe Podhale.

Skandal autobusowy

w Nowym Sączu.

[Niepunktualność. — Groźące katastrofą pudła w użyciu. — Omal nie katastrofa pod Jakubkowicami. — Podwójne opłaty. — P. Rabinowicz dyktatorem. — Jak długo to będzie?]

Skandaliczne stosunki w nowosądeckim Zw. automobilistów, dostarczającym autobusów komunikacyjnych przechodzą doprawdy granice milczenia. Już kilkakrotnie wołałoby się bezskutecznie o ich sanację, kpienie sobie jednak z ludzi i wyzysk jednostek jest tak karygodnym, że nie umilkniemy, dokaż władze nie zrobią z tem porządku!

We czwartek, dnia 14 bm. o godz. 6-tej miał wyjechać nasz informator do Krakowa. O godz. 6¹⁵ dopiero zjechał autobus p. Schönfelda i Ski na dworzec, przyczem szoferzy zabrali się dopiero do naprawy motoru. Okazało się, że akumulator, który zapala motor jest wybity. O godz. 6⁴⁵ [co za punktualność!] wyjechało wreszcie stare, trzeszczące pudło — zepsuło się znowu pod OO. Jezuitami. Wzburzeni pasażerowie po 15 tu minutach przymusowego postoju chcieli już wrócić na dworzec autobusowy, by jechać drugim, późniejszym autobusem, p. Schönfeld sprowadził jednak drugi autobus, nie celem użycia go do dalszej jazdy, ale celem... zapalenia startera od drugiego auta! Pod Jakubkowicami [a więc 40 km. za N. Sączem] na skrajce pękła opona i cudowi wprost, a także i kolosalnej przytomności szofera Bębenka zawdzięczać należy, że autobus zarył się w ziemię na 20 cm. przed głębokim rowem i nie wywalił się. Nic dziwnego, bo opona ta to jeden strzęp, na której policyjnie winna być wzbioniona jazda! Pan Schönfeld jednak próbował jechać, narażając rozmyślnie pasażerów na kalectwo, a może i śmierć (!!!) O sile „nawalenia” świadczy to, że felga tj. żelazna obręcz, spajająca koło odleciała na 25 m. od autobusu!!! Zaczęła się naprawa, przyczem okazało się, że autobus nie ma rezerwowego koła (!), tylko inną, nie dostosowaną do auta oponę! Przy pomocy młotów zreperowano dopiero koło i... czekano znowu na przypadkowo (!) przejeżdżające auto, które zapaliło starter. Po drodze okazało się, że nie można zamknąć okien, bo jedne wybite (!), a drugie nie mają pasów! I tak jechali pasażerowie autobusem wśród siekającego deszczu! Co p. Schönfelda obchodzi, że ktoś się może przeziębici. W Brzesku na postoju dopędził autobus wyszły ze Sącza

Podhale

na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Zapewne czytelnicy nasi z niecierpliwością oczekują wiadomości, jak wypadł udział Podhala w Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Jest to zupełnie rzecz zrozumiała — wszak chodzi o to, czy ten przepiękny zakątek naszego kraju będzie godnie reprezentowany na pierwszej polskiej wystawie turystycznej.

Z góry możemy uspokoić naszych Czytelników, że Podhale nie potrzebuje się wstydić ani swego stoiska, ani eksponatów, przedstawiających piękno przyrody Podhala wraz z jego uzdrowiskami, letniskami, wodami mineralnymi etc. Dowodem tego niech będą wyrazy uznania i podziękowania złożone na ręce p. inż. Eug. Tora, kierownika sekcji art. Wojewódzkiego Komitetu przez p. Ratajskiego, prezydenta m. Poznania i p. Moskalewskiego gen. dyrektora wystawy.

Jak wiadomo, całe stoisko „Podhala” z wyjątkiem powiatu żywieckiego przygotował powiatowy Komitet nowosądecki według pomysłu prof. Romualda Reguły, który też kierował robotami stolarskimi i malarskimi. A oto jak się przedstawiają eksponaty:

Naprzeciw jednego z głównych wejść umieszczono w głębi panoramę Nowego Sącza i okolicy o wymiarze około 7 x 4 m. [obszar więc wprost olbrzymi], wykonaną przez prof. Regułę i art. mal. prof. Bolesława Barbackiego. Z boków na ścianach 8 przezroczyci wielkości 40 x 40 cm., przedstawiających ważniejsze widoki i objekty m. N. Sącza i okolicy. Nad panoramą herb m. N.

Sącza, przed nią mapa turystyczna z N. Sączem jako ośrodkiem turystycznym. Obok panoramy w dużym stoisku pomieszczono resztę eksponatów, reprezentujących Podhale i jego zdrojowiska i ważniejsze letniska. — W temże stoisku jedną krótszą ścianę zajmuje powiat żywiecki, według projektu i wykonania krakowskiego artysty-dekoratora p. Seiferta.

Naczelne miejsce zajmuje ta królowa naszych uzdrowisk — Krynica ze swoją dioramą, przedstawiającą główny Zródło i widok ogólny — wykonania prof. Reguły. Czterdzieści kilka przezroczyci, wykonanych przeważnie przez zakład fotograficzny p. Gawłowskiego, przedstawiających szereg pięknych widoków z Krynicy, Szczawnicy, Pienin, Zegiestowa i innych miejscowości, wreszcie barwne afisze reklamowe, oraz pomysłowe stoisko „wody Podhala” wypełniają treść stoiska.

Pod względem dekoracyjnym stoisko wyodrębnia się swoim charakterem podhalańskim, a umiejętnie zaprojektowane oświetlenie elektr. dopełnia całości, która sprawia na widzu bardzo mile wrażenie.

Dość wspomnieć, że podczas zwiedzania wystawy, kiedy zwłaszcza grupki osób wchodziły do stoiska „Podhala” — słyszało się bardzo często wyrazy zachwytu: „Ach, jak tu ślicznie!”

Śmiało można powiedzieć, że stoisko Podhala łącznie z całym stoiskiem województwa krakowskiego [wystawa turystyczna była urządzona województwami] wyróżniało się bardzo korzystnie wśród innych województw, wysuwając się na pierwszy plan.

Pięknym uzupełnieniem eksponatów Podhala jest wydana przez Komitet ilustrowana broszura propagandowa p. t. „Ziemia sądecka, jej uzdrowiska, letniska i tereny turystyczne”, której treść

parafji, zebrana na nabożeństwie, wzięła udział w wiecu. Przewodniczył wójt z Tropia p. Romuzga. Poseł Jasiński złożył szerokie i wyczerpujące sprawozdanie poselskie, którego ludność wysłuchiwała z prawdziwym zainteresowaniem i pełnym spokojem, nie dając się prowokować demagogicznym wystąpieniem nieodpowiedzialnego osobnika z Witowic, darząc jego wystąpienie szłą śmiechu. Przemawiali pp. Bodziony i Marmak poruszając sprawy polityki ogólnej i gospodarcze. Kwestję organizacyjną wyjaśniał ks. prezes Dąbrowski, dając wyczerpujące wskazówki.

Na zakończenie zebrania uchwalili następującą rezolucję: „Zebrani na wiecu w Tropiu w dniu 17 sierpnia wyrażają wotum zaufania Rządowi, Marszałkowi Piłsudskiemu i Prezydentowi Rzplitej P. Ignacemu Mościckiemu i przyrzekają współpracować w Jego poczynaniach. J. P.

KRONIKA.

Ślub. Dnia 30 sierpnia o godz. 7-ej wiecz. w kościele ewangelickim w N. Sączu odbędzie się ślub p. Zofji Uhlówny, córki Wilmy z Marszałków i Jakóba z p. Stanisławem Kubiszem, synem Anny z Michejdów i Jerzego. Dołączając się do ogólnych życzeń składa i nasza Redakcja zarówno Młodym jak i ich Rodzinom serdeczne gratulacje, tem szersze, że obie Rodziny zasłużone są na terenie pracy społecznej, a przede wszystkim pracy ewangelicko-polskiej! Szczęść Boże!!!

Łańcuch biblioteczny Stow. rezerwistów i b. wojskowych. Eugenjusz Olesiak składa parę dzieł i uprasza o złożenie pewnej ilości książek pp. Rybskiego Jana, Czachowskiego Włodz., Fettera Edw., Gagatka Jana, Jarzabka Stanisława, Kędzierskiego Stefana, Olearnika Michała, Szczepanka Adama, Waszkowskiego Jana.

Sprostowanie. W ostatnim numerze przy łańcuchu bibliotecznym Inwalidów opuściliśmy przez przeoczenie nazwisko wyzywającego. Jest nim p. Jan Goettmann, dyrektor gimn. żeńskiego w N. Sączu.

Kino „Sokół” wyświetliło w ubiegłym tygodniu filmy pierwszej jakości, jak „Hrabia Cagliostro” i „Kult ciała”. Filmy te wysokiej wartości artystycznej, ściągają liczną publiczność naszego miasta. Równocześnie otrzymujemy liczne zapytania, dlaczego niema dotąd reklamy kinowej w „Głosie Podhala”. Prenumeratorem, zamiast biegać [w deszczu!] do afisza, radby mieć informację w gazecie.

Artystyczne wydawnictwo. Wreszcie znalazł się ktoś, kto zajął się sprawą niejednokrotnie nieudanych widokówek m. N. Sącza. Oto z inicjatywy Okręgu Koła Zw. Inwalidów w N. Sączu wyjdzie 21 wspaniałych widokówek naszego miasta, na wzór obecnie sprzedawanych widokówek w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Równocześnie wyjdą specjalnie wydane albumy z widokami miasta. Niezawodnie publiczność poprze to wydawnictwo!

Czytelnia mieszczańskiej w N. Sączu serdecznie podziękowanie za bezinteresowne udzielenie sali na zebranie oświadczając miejscowi i zamiejscowi kupcy tytoniowi.

P. Mr. Marcin Gorzecki, aptekarz z N. Sącza złożył łaskawie na rzecz biblioteki Zw. legionistów 10 książek! Vivat sequens!

O lepsze połączenie kole'owe. Pociąg osobowy przychodzący do N. Sącza od Chabówki o godz. 6⁴⁰, miał do niedawna wozy idące wprost od Krakowa; obecnie trzeba się w Chabówce przesiadać. A, że dzieje się to o godz. 3 w nocy, a nadto konduktorzy często zapominają o śpiących pasażerach — jadą ci zamiast do N. Sącza, do Zakopanego! Czyby nie dało się od Krakowa uruchomić kilka wozów idących wprost i dołączanych w Chabówce do pociągu sądeckiego? Nasza dzielna Dyrekcja Krakowska pomyśli zapewne o tem udogodnieniu!

Francuska wycieczka szkoły podchorążych bawiła przez 24 godzin w N. Sączu, oprowadzana przez sekretarza poselstwa w Lipsku p. Wierskiego, bawiącego na urlopie w N. Sączu, oraz pp. Racięskich [juniorów. Niestety wobec braku kontaktu nie możemy nic więcej podać poza tem, że wycieczka odjechała do Piennin, pod opieką p. Kuskowej, Francuzki, żony radcy tuł. Magistratu.

Nowy dworzec autobusowy. Wobec ogromnego wzmożenia się ruchu autobusów powstał projekt rozszerzenia dworca autobusowego. Uważamy jednak, tak jak i nasz Magistrat, że plac obok kaplicy szkolnej na to bynajmniej się nie nadaje. Kto wie, czy nowy dworzec nie powstanie na placu naprzeciwko konwentu OO. Jezuitów.

Administracja Głosu Podhala otwiera począwszy od następnego numeru dział

drobnych ogłoszeń

płatnych od słowa po 10 gr.

Najmniej 5 słów, najwięcej 25 słów. Przekonani jesteście, że P.T. Publiczność zaprzestanie szpecić miasta nalepkami na słupach a korzystać będzie z taniego i łatwego sposobu ogłoszeń.

ADMINISTRACJA.

Bezczelny napad bandycki.

W nocy z dnia 19 na 20 bm. dokonał nieznan sprawca około godz. 2-ej w nocy bezczelnego napadu bandyckiego na mieszkanie p. Gabrysiównych przy ulicy Gwardyjskiej. Wdarłszy się przez okno, które wyrwał z ramą, wy dobył nóż i grożąc nim służącej i przerażonym kobietom zażądał pieniędzy. Po chwili nakazał zapalenie światła, a gdy wystraszona dziewczyna drżącymi rękoma nie mogła zapalić zapalek, sam zabrał się do świecenia lampy. Skorzystały z tego momentu inne kobiety i zbiegły. Niestety z przestachu zbyt późno zaalarmowały sąsiadów tak, iż bandyta zdołał porozbić kredens i szafy, nie znajdując jednak pieniędzy. — Zarządzone przez Pol. Raństw. poszukiwania dotąd bezskuteczne, mimo przeprowadzenia szeregu rewizyj. Sprawca miał twarz wysmarowaną sadzą.

Precz z łapami niemieckimi!

Minister niemiecki Treviranus wypowiedział przed kilku dniami skandaliczną mowę, atakującą całość granic naszej Rzeczypospolitej i żądającą rewizji naszych granic zachodnich! Ten bezprzykładny atak na nasze Państwo, w kilkanaście lat po przegranej przez Niemcy wojnie świadczy o bezczelności niemieckich zamiarów i wywołuje w całej Polsce sprzeciw! I nasze Podhale, łącząc się na razie z akcją sprzeciwu pisanym słowem woła, potępiając to naruszające ogólny pokój wystąpienie: **Precz z łapami niemieckimi od wolnej, zjednoczonej Rzeczypospolitej!**

Obowiązujące przepisy o ochronie lasów będących prywatną własnością

w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pol. z dnia 24. VI 1927 r. Dz. U. Nr. 57 poz. 504 z r. 1927 i rozp. M. R. z 1. VII 1927 Dz. U. Nr. 59 poz. 521 z r. 1927.

Dokończenie.

Art. 38. Winni bezprawnej zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, będą karani grzywną do wysokości 500 zł. za każdy hektar gruntu leśnego, na którym uprawę leśną zamieniono na inny rodzaj użytkowania.

Jeżeli zmiany takiej dokonano na gruntach ochronnych, kara dochodzi do 1000 zł. za 1 ha.

Art. 42. Winni bezprawnego cięcia lub karczowania drzew, pni i korzeni będą karani grzywną w wysokości od 2-krotnej do 4-krotnej wartości ściętych drzew lub wykarczowanych pni lub korzeni, — zaś w lasach ochronnych od 4-ro krotnej do 8-krotnej wartości, lub aresztem do 6 tygodni.

Art. 45 i 46 wyznacza kary za pasienie inwentarza i zbieranie ściółki w lasach ochronnych do 200 zł. grzywny lub 3 tygodnie aresztu.

Art. 47. Winni niezawiadomienia władz właściwych o gromadnem pojawieniu się w lesie owadów szkodliwych — będą karani grzywną do 200 zł. lub aresztem do 3 tygodni.

Celem przyjsia z pomocą właścicielom drobnych lasów w sporządzaniu programów leśnych, sporządzono takie programy [druki do wypełnienia], które nabyć można za opłatą 20 gr. w Tymczas. Zarządzie Powiatu w N. Sączu w protokole podawczym. Druki takie po wypełnieniu należy przesłać w dwóch egzemplarzach do zatwierdzenia Starostwu wraz z załącznikami, wymienionymi w tych drukach.

Programy sporządza się na okres 10-letni, a po zatwierdzeniu właściciel lasu będzie mógł każdego roku przez 10 lat użytkować las w sposób przewidziany w programie.

Tymczasowy Zarząd Powiatu, chcąc przyjsć

z dalszą pomocą drobnym właścicielom lasów w sporządzaniu programów leśnych, wydeleguje swego Inspektora lasów do gmin, które uprzednio zgłoszą w Wydziale powiatowym, że wszyscy właściciele lasów w danej gminie życzą sobie sporządzenia na ich koszt programów.

Dnia 1 października br. rozpoczyna się kurs gospodarstwa wiejskiego

w Ludowej żeńskiej Szkole Rolniczej w Podegrodziu

(pow. Nowy Sącz).

Kurs trwa 10 miesięcy i obejmuje naukę teoretyczną i praktyczną z gotowania, piekarstwa, młeczarstwa, hodowli inwentarza, pszczelnictwa, ogrodnictwa, robót ręcznych i kroju. Jednocześnie uczennice pogłębiają swe wiadomości z religii, języka polskiego, rachunków, historii, geografii, przyrody i higieny.

Do szkoły przyjmowane są uczennice powyżej 16 lat, po ukończeniu szkoły powszechnej, posiadające świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, świadectwo moralności, poświadczane przez proboszcza parafji.

Oplata za całkowite utrzymanie wynosi 30 złotych miesięcznie.

Podania wraz ze świadectwami nadsyłać należy do Kierownictwa szkoły — Podegrodzie, pow. Nowy Sącz.

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. D. BERGER

po powrocie z Berlina ordynuje w chorobach kobiecych i wewnętrznych w Nowym Sączu, przy ul. Szwedzkiej 7, naprzeciw Rady Powiat.

LABORATORJUM DLA ANALIZ LEKARSKICH.

Drobne ogłoszenia.

Auto dwuosobowe „Wanderer” na chodzie, oświetlenie elektryczne — sprzedą Wilczkiewicz, Gorlice.

Oddam pokój z kuchnią, ogródek, elektr. oświetl. Łaskawe zgłoszenia w Administracji „Głosu Podhala” pod „pokój”.

Istniejące od lat czterech **Gimnazjalne Kursy Dozrzałcające Koła Tow. Naucz. Szk. Wyższych w Nowym Sączu.** Na kursie z zakresu 6 kl. gimn. jeszcze kilka miejsc wolnych. — Zgłoszenia przyjmuje prof. Artymiak, Nowy Sącz, Grodzka 25.

Aleksander Żarańko

Koncesjonowany Zakład

Elektrotechniczny i Mechaniczny

dla przeniesienia siły i światła elektrycz.

Przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. Roboty wykonuje się starannie — po cenach przystępnych — według najnowszych wymogów elektrotechniki.

Nowy Sącz, ul. Wincentego Pola (Wólki).

MUSZYNA

LETNISKO I ZDROJOWISKO KOŁO KRYNICY

NATURALNE KĄPIELE MINERALNE, KWASOWĘGŁOWE. — WSPANIAŁE KĄPIELE POPRADOWE. — ZNAKOMITA WODA MINERALNA DO PICIA W CHOROBAH ŻOŁĄDKOWYCH. — PLAŻA NAD POPRADEM, WSPANIAŁE SPACERY PO OKOLICZNYCH LASACH I GÓRACH.

XXXX

Kąpiele mineralne czynne od 1 maja do końca października.

XXXX

W najmie pokoju pośredniczy Biuro najmu mieszkań w Muszynie.